Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4 Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 224 Katowice, środa 28-go września 1932 r. Rok 31

Polityka pożyczkowa a nakazy chwili.

Jednym z odcinków naszego życia gospodarczego, bardzo poważnie dotkniętym przez kryzys, jest budownictwo mieszkaniowe, korzystające z pomocy finansowej Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Wiadomo, że cały ruch budowlany na Śląsku w przeważnej części zasilany jest od szeregu lat przez ten Śląski Fundusz Gospodarczy.

Kryzys nie oszczędził i tego działu gospodarki społecznej, stawiając w niezwykle trudnem położeniu tak korzystających z dobrodziejstw Funduszu jak i sam Fundusz Gospodarczy, rozdzielający pożyczki na budowę domów. Szalony spadek wartości wszelkich nieruchomości, dochodzący nieraz do 40 i 50 procent w stosunku do czasu, kiedy na nie zaciągano pożyczki, sprawił, iż mnoga ilość pożyczkobiorców nie jest w stanie wywiązać się z zobowiązań, zaciągniętych względem instytucyj finansowych, a w naszym wypadku względem Śląskiego Funduszu Gospodarczego, administrowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Położenie tak dalece uległo zmianie, że pożyczki udzielane zwykle w wysokości równającej się wartości stawianego budynku, dziś przewyższają one nieraz bardzo znacznie jego wartość tak, że właściciel nieruchomości postawiony został wobec nieuchronnej katastrofy. Powszechne zubożenie, a co zatem idzie, równoczesne zmniejszenie dochodowości danej nieruchomości uniemożliwia formalnie właścicielowi domu regulowanie w terminie przyjętych na siebie spłat kapitału, odsetek i kosztów administracyjnych banku.

W kołach zainteresowanych daje się wyczuwać nadzieja, że miarodajne czynniki nie pozwolą im zginąć pod uderzeniem obucha kryzysu i znajdą sposoby uchronienia ich przed ruiną. Osobiste starania w Banku Gospodarstwa Krajowego zainteresowanych pożyczkobiorców i prośby ich o przyznanie im chociażby paruletniej zwłoki w spłacaniu rat amortyzacyjnych, nie odnoszą pożądanego skutku, a co gorsza, władze bankowe bez ogródek zapowiadają, że przystąpią do przymusowego ściągania należnych rat. Nie trzeba chyba mówić, jakie katastrofalne skutki pociągnęłoby to dla zubożałych płatników, gdyby istotnie bank poważnie traktował swą zapowiedź. Ale nietylko płatnicy ucierpieliby na tak rygorystycznem ujęciu zagadnienia. Również bank straciłby na zawsze klijenta, którego zrujnowano. Z chwilą bowiem, kiedy bank przystąpi do przymusowego wyegzekwowania należnych mu pieniędzy, równocześnie zniszczy źródło dochodowe swego klijenta, który przecież nie płaci nie dlatego, żeby nie chciał, ale dlatego, że kryzys podciął jego zdolności płatnicze. Bank Gospodarstwa Krajowego winien sobie chyba zdawać sprawę że stan ten ma charakter przejściowy i kiedy tylko zacznie położenie gospodarcze wyjaśniać się, również i pożyczkobiorcy poczuwać się będą do lojalnego wypełnienia swych zobowiązań.

Rozumiemy wprawdzie że nie można w danej chwili mówić o jakiemś moratorjum w pełnem tego słowa znaczeniu, a to z tego powodu, że zamroziłoby ono całkowicie działalność Śląskiego Funduszu Gospodarczego, spełniającego jeszcze dziś rolę czynnika ożywczego w chromającym organiźmie gospodarczym, ale instytucje finansowe winny poważnie zastanowić się nad innemi środkami zaradczemi. Do takich, według nas. m. in. zaliczyć należałoby przedłużenie czasokresu amortyzacyjnego, obniżenie stopy procentowej i kosztów manipulacyjno - administracyjnych banku, które są stanowczo zbyt wygórowane i nie stoją w żadnym stosunku do możliwości płatniczych interesentów. Uważamy, że zmiany te nie wpłynęłyby szkodliwie na interesy banku, przeciwnie, przyczyniłyby się mogły do większego ożywienia obrotów bankowych, z drugiej zaś strony pożyczkobiorcom łatwiej przyszłoby uiścić przypadające na nich zmniejszone raty amortyzacyjne i odsetki. W ten sposób uniknąć można by zaburzeń i pogłębienia kryzysu na tym odcinku życia gospodarczego.

Śląska Rada Wojewódzka ma tu niezmiernie wdzięczne pole do działania i zdobyć sobie może prawdziwą wdzięczność użytkowników Śląskiego Funduszu Gospodarczego, gdyby przystąpiła do opracowania odpowiedniego planu uelastycznienia i dostosowania do obecnych warunków polityki pożyczkowej śląskiego Funduszu Gospodarczego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

a.

Osadnictwo na pruskim wschodzie będzie dalej prowadzone.

Berlin. Kanclerz Papen przed powrotem z Prus Wschodnich do Berlina udzielił redaktorowi „Königsberger Allgemeine Zeitung" wywiadu, w którym na pytanie, jakie stanowisko zajmuje rząd Rzeszy wobec niedzielnej mowy premjera Herriota, odpowiedział, że nie potrafi się wypowiedzieć w tej sprawie, gdyż dotychczas nie zna urzędowego tekstu przemówienia. Jednakże gdyby ta mowa zawierała istotnie to co podała prasa — zaznaczył kanclerz — to byłaby ona dla niego zupełnie niezrozumiała. Odpowiadając na krytykę premjera Herriota w stosunku do rozporządzenia prezydenta Rzeszy o przysposobieniu duchowem i wojskowem młodzieży mógłbym tylko oświadczyć — dodał kanclerz — że kultywowanie przysposobienia wojskow. młodzieży stanowi najpoważniejszy obowiązek moralny dla obrony ojczyzny i że tylko on zadość czyni postulatom bezpieczeństwa, którym Francja nieustannie operuje. Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej kanclerz oświadczył, że przywrócenie stałego spokoju konstytucyjnego stanowi jedną z głównych jego trosk. Kanclerz wierzy, że z samego narodu wyjdzie w tym kierunku impuls, który rządowi da upoważnienie do przeprowadzenia odpowiedniej reformy. — Kanclerz wystąpi następnie przeciwko narodowym socjalistom z powodu ich ataków na obecny rząd Rzeszy. Podróż moja — oświadcza kanclerz w zakończeniu — stanowić ma dowód, że rząd Rzeszy interesuje się specjalnie Prusami Wschodniemi i ciężkiem położeniem ich losu. Przypuszczam, że opublikowany program pomocy rolnictwu dowodzi dostatecznie, że rząd zdecydowany jest przyjść rolnictwu wschodnio-pruskiemu z pomocą, na jaką go tylko stać będzie. Kanclerz zaprzeczył wreszcie pogłoskom o rzekomym zamiarze zlikwidowania planu pomocy wschodniej.

Polska oficjalnie zgłosiła swą kandydaturę do Rady Ligi Narodów.

Genewa. Onegdaj po południu o godzinie 16 min. 30 charge d'affaires polskiej delegacji przy Lidze Narodów radca Gwiazdowski wręczył prezydjum 13-go zgromadzenia Ligi Narodów formalny wniosek rządu polskiego o przyznanie Polsce prawa ponownej reelekcji do Rady Ligi Narodów. Wniosek polski powołuje się przytem na art. 12 przepisów o wyborach do Rady Ligi z roku 1926. Głosowanie nad wnioskiem polskim odbędzie się w dniu 3 październik br. na rannem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, same zaś wybory odbędą się przed końcem sesji.

Raport w sprawie prasy.

Genewa. Rada Ligi Narodów odbyła wczoraj posiedzenie, na którem przy jęła przedewszystkiem raport w sprawie współpracy prasy w organizacji pokoju, w szczególności zaś w sprawie zwalczania fałszywych wiadomości — mogących zakłócić spokój i dobre stosunki międzynarodowe. Sprawozdawca Madarjaga przypomniał wyniki konferencji prasowej, jaka odbyła się w styczniu br. w Kopenhadze, oraz ankietę wśród organizacji dziennikarskich i zaproponował przekazać zebrane materjały Zgromadzeniu Ligi Narodów, od którego wyszła inicjatywa zajęcia się temi zagadnieniami i zdecydowania o dalszym toku prac w tej dziedzinie. Rada Ligi Narodów przyjęła szereg raportów m. in. zajmując się składem komisji współpracy umysłowej, przedłużyła na 5 lat mandat p. Currie - Skłodowskiej.

Marzenia o minionej potędze.

Berlin. W wywiadzie z przedstawicielem jednej z angielskich agencyj prasowych generał von Seeckt oświadczył, że niema dziś na świecie siły, która mogłaby przeszkodzić Niemcom w odzyskaniu ich stanowiska wielkiej potęgi militarnej. Świat nie powinien się dziwić, jeżeli Niemcy dla odbudowania swej siły zbrojnej zastosują swe własne metody. Gdyby Rzesza niemiecka nie znajdowała się w krytycznej sytuacji finansowej, to w ciągu kilku lat odzyskałaby swe stanowisko jako mocarstwo militarne.

Strzały policji do komunistów.

Berlin. Do poważnych demonstracyj komunistycznych doszło onegdaj w Kolonji. Policja w czasie likwidowania pochodu w dzielnicy robotniczej została obrzucona z okien domów kamieniami, prócz tego z tłumu demonstrantów padły strzały, na które policja odpowiedziała salwą. Z pośród demonstrantów jeden został zabity a kilku odniosło rany. Strzelanina powtórzyła się potem między komunistami a narodowymi socjalistami, przyczem po obu stronach szereg osób odniosło ciężkie rany.

Nowy sekretarz poselstwa polskiego w Kopenhadze.

Warszawa. Jarosław Iwaszkiewicz mianowany został sekretarzem poselstwa Rz. P. w Kopenhadze. P. Iwaszkiewicz obejmuje swe stanowisko z dniem 1 październik br.

Gandhi wrócony życiu.

Poona. Gandhi spożył wczoraj rano pewną ilość cukru i soku z owoców. Przyjął on przywódców hinduskich, którym oświadczył, że przyczynił się do nowozawartego układu i że parjasi mogą go zatrzymać jako zakładnika dla zabezpieczenia należytego wykonania wyroku.

Z okazji rocznicy urodzin Gandhi'ego giełda i wszystkie rynki były wczoraj w Bombaju nieczynne.

10 miljonów bezrobotnych w Niemczech.

Essen. W dortmundskim „General Anzeiger" ukazał się artykuł Sternberga, w którym autor dowodzi, że liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi, nie jak podają urzędowe statystyki 5½ miljona, lecz około 10 miljonów. Urzędowe statystyki uwzględniają jedynie tych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki i tych jest faktycznie około 5½ miljona; pozatem jest w Niemczech 1½ miljona bezrobotnych, którzy przestali pobierać zasiłki, a których statystyka rządowa nie uwzględnia. Faktycznie jest więc obecnie w Niemczech 7 miljonów bezrobotnych, a liczba ta w zimie wzrośnie do 8½ miljona. Stan średni w Niemczech liczy ok. 1½ miljona bezrobotnych, których również statystyki nie uwzględniają. W rzeczywistości więc Niemcy posiadają 10 miljonów bezrobotnych.

Fabryka chemiczna w Dessau spłonęła

Lipsk. W wielkich zakładach chemicznych w Dessau wybuchł wczoraj groźny pożar, niszcząc doszczętnie kilka zabudowań fabrycznych. Pastwą płomieni padło około 45 tonn smoły i wosku. Energiczna interwencja straży pożarnej i wojska uchroniła miasto od wielkiego nieszczęścia, które niezależnie od wielotysięcznych strat pociągnąć mogło za sobą setki ofiar w ludziach. Rozszerzający się bowiem pożar z gwałtowną szybkością groził głównemu magazynowi destylacyjnemu, w którym znajdowało się ponad 10 tys. litrów benzyny i wielka ilość innych łatwopalnych materjałów. Wśród całej ludności południowej dzielnicy miasta powstała panika. Uspokojenie nastąpiło dopiero wówczas, gdy dzielni strażacy pożarnej udało się szalejący żywioł zlokalizować.

Walka o fotel prezydencki w Stanach Zjednoczonych rozgorzała na dobre.

Nowy Jork. W miarę zbliżania się terminu wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych wzmagają się ataki na kandydatów. Przeciwnicy Roosevelta rozsiewają pogłoski, że wobec jego stanu zdrowia nie zdoła on znieść trudów, związanych z urzędem prezydenta w ciągu 4 lat. Natomiast zwolennicy Roosevelta głoszą, że Hoover jest Anglikiem, zarzucając mu sympatje anglofilskie.

Wybuch motoru rozsadził francuską łódź podwodną.

Wielu rannych i zabitych pośród załogi okrętowej.

Paryż. Po wstrząsającej katastrofie łodzi podwodnej „Prometeusz“ która razem z 60 ludźmi załogi spoczywa na dnie oceanu, francuską marynarkę wojenną dotknął nowy cios.

Onegdaj po południu wydarzył się katastrofalny wybuch na „Perseuszu“, który w 1931 r. opuścił stocznię razem z „Prometeuszem“. Łódź wyjechała z Cherbourga celem sprawdzenia jej zdolności manewrowej. Na pokładzie znajdowała się załoga, jednak nie w komplecie, oraz 20 inżynierów i mechaników stoczni wojennej w Cherbourgu.

Koło godz. 4 po południu kadłubem łodzi wstrząsnęła gwałtowna eksplozja. Halę maszyn wypełniły kłęby dymu i płomieni. Wśród marynarzy powstała nieopisana panika. Wszyscy zaopatrywali się w pasy ratunkowe, chcąc wskakiwać do morza, spodziewając się, że łódź lada chwila wyleci w powietrze, lub zniknie pod wodą. Komendant i oficerowie z trudem opanowali panikę i skłonili załogę do wszczęcia pracy ratunkowej. Radjotelegrafista wysłał do portu w Cherbourgu sygnały „SOS“, reszta załogi rzuciła się do gaszenia ognia w hali maszyn. Raz poraz z kłębów dymu wynoszono nieprzytomnych marynarzy, niektórych strasznie zmasakrowanych. Ogień zdołano wreszcie ugasić. Okazało się, że wybuch nastąpił w motorze Diesla, który uległ zdruzgotaniu. Odłamkami żelaza zabity został jeden inżynier, 30 marynarzy i mechaników jest rannych.

Nad łodzią pojawił się hydroplan, którego sygnałami powiadomiono o tem, co się stało. Wysłany z Cherbourga drugi hydroplan zawiadomił o wypadku statek rybacki, znajdujący się w pobliku, który wziął „Perseusza“ na linę holowniczą. Gdy „Perseusza“ holowano do Cherbourga, nadjechała po drodze łódź podwodna, przysłana z portu, na pokładzie której znajdowali się lekarze i sanitarjusze. Rannych obandażowano prowizorycznie.

Późnym wieczorem „Perseusz“ zawinął do portu, rannych umieszczono w lazarecie marynarki. Jeden z rannych mechaników zmarł, 8 walczy ze śmiercią, stan pozostałych nie jest niebezpieczny, a czterech po opatrunku odesłano do domu.

Przyczyny katastrofy nie zdołano na razie stwierdzić. Łódź oddana została specjalnej komisji, która bada przyczyny wybuchu.

Podziemne wstrząsy na Bałkanie starły z ziemi 4 miasteczka.

Sofja. W poniedziałek o godz. 21,20 odczuto w całej Bułgarji silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło szkód i nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

Saloniki. Silne trzęsienie ziemi odczuto onegdaj trzykrotnie o godz. 21, 23 i 3 nad ranem w Macedonji i Tracji. Ośrodek trzęsienia był na półwyspie Haldejskim. Trzęsienie ziemi wywołało dużą panikę wśród ludności. Według oficjalnych wiadomości, miasteczka Jerissos, Stratonikon, Staghira i Nehori są całkowicie zniszczone. Pierwsze depesze podają 100 osób zabitych i kilkaset rannych. W miasteczku Stratonikon jest 50 zabitych i 100 rannych. W miejscowości Jerissos ma znajdować się około 100 zabitych i ciężko rannych.

Pan Prezydent zwołał Sejm śląski z dniem 30 bm.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał zarządzenie następującej treści:

„Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej, zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego **zwołuję Sejm Śląski do miasta Katowic na sesję od dnia 30 września 1932 r.**

Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki.
Prezes Rady Min. w. z. (—) Zawadzki.

Kobieta szefem spółki kokainowo-przemytniczej w Katowicach.

W niedzielę, 25 bm., na dworcu kolejowym we Lwowie zaresztowany został mieszkaniec miasta Katowic, ul. Plastowska 3, Kazimierz Lach, b. kierownik Urzędu Śledczego w Sosnowcu na powiat Będziński, zatrudniony ostatnio jako urzędnik w sekretarjacie Huty „Pokój“ w Katowicach, przy którym podczas rewizji osobistej znaleziono 155 gr. kokainy, pochodzącej z przemytu z Niemiec do Polski.

Lach podał tuż po aresztowaniu, że był oficerem policji, następnie naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w województwie poleskiem.

Dochodzenia w tym kierunku przeprowadzone, wykazały, że był on istotnie komisarzem policji i pełnił początkowo funkcje komendanta powiatowego w Rzeszowie, następnie w Sosnowcu poczem przeniesiony został do woj. poleskiego, skąd został wydalony za nadużycia służbowe.

Natomiast ustalono, że Lach nigdy nie był naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa.

W dalszych zeznaniach przyznał się zaaresztowany, iż paczkę kokainy otrzymał od niejakiej Franciszki Nowakowej, zam. w Katowicach przy ul. Reymonta 4, żony urzędnika biur Sejmu Śląskiego Nowaka.

Lacha z Nowakową poznał niejaki Eugenjusz Steiner, obywatel czeski, zamieszkały ostatnio w Katowicach w sąsiedztwie Lacha. Steiner uczynił to na żądanie Nowakowej, która prosiła go o wyszukanie jej zaufanego człowieka, celem „przeprowadzenia pewnego dobrego interesu“. „Interesem“ tym miała być sprzedaż szmuglowanej z Niemiec do Polski morfiny, kokainy i salvarsanu. Szmuglem tych specyfików z Niemiec do Polski miała się zająć sama Nowakowa, która od jednego aptekarza z Bytomia otrzymywała zawsze odpowiednią ilość narkotyków. Lach miał wywozić co pewien czas do Lwowa i Warszawy, gdzie poszukałby odbiorców. „Interes“ był dobry, bowiem Nowakowa płaciła za pół funta kokainy 360 mkn., podczas gdy kilo tego „towaru“ sprzedawano w Warszawie czy Lwowie po 17 tys., a więc na jednym kilogramie można było zarobić przeszło 15 tys. złotych.

Na polecenie władz śledczych zaaresztowana została Nowakowa, Steinera zaś po przesłuchaniu puszczono na wolność. Śledztwo w tej sprawie toczy się dalej.

Zaaresztowana Nowakowa tłumaczyła się naiwnie, iż kokainę znalazła na śmietniku. Tymczasem kokainę tę sprowadzała z Bytomia i znaleziona przy Lachu paczka nosiła znak firmy Meckt, Darmstadt. Nowakowa zamierzała w swem mieszkaniu urządzić skład narkotyków.

Ostatnia kronika.

Chińczycy w Katowicach.

Wczoraj rano przybyła tu chińska misja pedagogiczna, powitana na dworcu przez przedstawicieli władz wojewódzkich. Chińczycy zwiedzili dokładnie Śląskie Zakłady Techniczne, kolonię Prezydenta Mościckiego i szereg instytucyj oświatowo - kulturalnych.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1914.

Magistrat miasta Bielska zwraca uwagę zainteresowanych, że termin zgłaszania się mężczyzn, urodzonych w roku 1914 do rejestracji 18 letnich w magistracie (biuro nr. 23) mija z dniem 30 września br. Zgłaszający się po tym terminie ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. (c)

Pożar folwarku.

Kępno. Z Wielunia donoszą, że na folwarku Sieńsko wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania gospodarskie, wraz z tegorocznemi zbiorami i narzędziami rolniczemi. Straty wynoszą 150.000 zł.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W 17 dniu ciągnienia 5-ej klasy loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

25.000 zł na nr. 88144.
15.000 zł na nr. 106785.
10.000 zł na nr. 42733.
3.000 na n-ry 9585 37023 114318 120881.
2.000 zł na n-ry 6817 16719 29290 51298 51612 55884 83158 83915 114537 131668 133700 149766.
1.000 zł na n-ry 338 2615 3139 12586 20388 23681 26739 29138 30219 30926 32807 38076 41585 42203 51884 57597 63891 67576 67673 71206 70113 70718 71607 81515 82116 105078 106342 116878 129322 134770 147857 149873.

Okupiona zbrodnia.

23) (Ciąg dalszy.)

V.

Pułkownik Jerzy Hallen powziął stanowcze postanowienie.

Jak się to często z okazji ślubów, zaręczyn lub pogrzebów zdarza, omawiano szczegółowo majątkowe stosunki rodziny Deuben. Pułkownik uważał dotychczas starego Deubena, za drobnego posiadacza ziemskiego, który oddawszy majątek w ręce syna, żył sobie skromnie z wypłacanej przez niego renty. Hallen nieraz wzdychał nad temi niewesołemi dla siebie warunkami, albowiem sam zbyt szczupłym rozporządzał majątkiem, aby mógł żenić się z osobą skromnej zamożności, i gorące jego zachwyty nad urodą pani Zeutern musiałyby pozostać platonicznemi. Bywały chwile, w których uważał siebie za nieszczęśliwca na zabój zakochanego i sam nad sobą rozwodził gorzkie żale.

Niespodziewanie horyzont marzeń pana pułkownika wielce się rozjaśnił. Cyfry, jakiemi oznaczano majątek starego Deubena, oznaczano je zaś na podstawie pewnych źródeł — cyfry owe niezmiernie mile łechtały ucho biednego dowódcy pułku. Podobało mu się nadzwyczajnie, że państwo Deuben tylko połowę mienia włożyli w dwór henrykowski, nadto trzeba było wziąć pod uwagę, że przy tak skromnem, prawie skąpem życiu nie spotrzebowali dochodu od pozostałej połowy majątku i że niewątpliwie powiększali go składanym procentem.

Pułkownik obrachowywał się z warunkami, przeszkodami, cyframi, rozważał wszystkie możliwe za i przeciw i doszedł do wniosku, że nawet skąpi rodzice bywają skorsi do ofiar dla dziecka, które przebyło świeżo wielkie nieszczęście. O wypłaceniu znaczniejszej sumy nie było mowy, dość gdyby państwo Deuben zapewnili córce 6 do 8 tysięcy marek rocznego dochodu. Należało czemprędzej skorzystać z dobrego usposobienia, wywołanego zaręczynami syna. Henryk sam mógłby przedstawić rodzicom, że taki pułkownik, z przyzwoitem nazwiskiem, nie jest partją do odrzucenia. Wiadomo że jedne zaręczyny w rodzinie często pociągają drugie, są jakby zaraźliwe.

Tak myślał pułkownik Jerzy Hallen. Że on i Sabina przy bliższej znajomości, mogli niepodobać się sobie wzajem, tego nie przypuszczał ani na chwilę. Myślał już o poczynieniu starań gwoli przeniesienia się do pułku w stolicy. Z kobietą jak pani Zeutern grzech zagrzebywać się na prowincji. Z taką żoną można zrobić karjerę.

Pierwszym krokiem pułkownika było zbliżenie się do Henryka. Po kilku u niego bytnościach, pułkownik zwierzył mu się jako „koledze“ i prosił o pomoc z zastrzeżeniem jawnie nie grał, tylko półsłówkami zagadywał, popierał jego sprawę u rodziców i Sabiny. Henryk szczerze przyrzekł przyłożyć rękę do tego, by Hallena i Sabinę sprowadzać razem to do jego dworu, to do willi rodziców Marty. W sekrecie zaś opowiedział całą rzecz swojej narzeczonej, ta zaś zachwycona była myślą związku, któryby zdaniem jej i Henryka zapewnił szczęście Sabinie. Pułkownik znowu tłumaczył sobie każdy drobiazg jako pocieszającą dla siebie wskazówkę.

W przeciągu następnego tygodnia zdarzyło się coś, co pułkownika wstrzymało od częstych u Deubenów odwiedzin. Mały Leon gwałtownie zachorował na odrę. Wbrew orzeczeniu doktora Sebolda, który utrzymywał, iż czas zaraźliwości choroby minął i pozwolił znieść środki ostrożności z domem sąsiadów, chłopczyna po pierwszej bytności w domu naprzeciwko, przyniósł z sobą zarazek choroby.

Sabina przeniosła pacjenta do pokoiku na poddaszu. Rolety pospuszczała szczelnie i w samotnym pokoju spędzała dnie i noce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 28 września

Św. Wacława, króla męczennika.
Św. Salomona, bisk. wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Wacława.
Jutro czwartek, 29 września: Św. Michała archanioła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,39;	o godz. 17,30.
Księżyca	o godz. 3,04;	o godz. 16,48.

*

Z historji śląskiej.

28 września. 1417. Miasto Koźle zostało przez pożar zamienione w gruzy i zgliszcza. — **1695.** Podział dóbr hrab. Gustawa Colony. Krzysztof Leopold, syn Gustawa, otrzymał Toszek i Pyskowice, podczas gdy brat jego oddziedziczył Strzelce. Leopold zarządzał Toszkiem, Sarnowem, Pluźniczką, Ligotą, Kotulinem, Skałą, Paczynką, Paczyną i Pyskowicami. — **1878.** Ogień w Bieńkowicach zniszczył 13 stodół jakoteż stodołę farską.

W roku: 1927. Nowy tabernakel w kościele P. Marji w Bytomiu, waży 15 centnarów. Robotę malarską wykonał malarz Szefer. — **1927.** Herta Zedlicz — Nowa Cerkiew, rodz. Thun, sprzedała Wysokę górnośląskiej prowincji. — **1927.** Pod koniec t. r. w obrębie katowickiej dyrekcji kolejowej było normalnotorowych kolei państwowych 588,1 km., norm. tor. kolei p. wybudowanych przez skarb śl. 26,1 km., kolei prywatnych 9,5 km., państw. kolei wąskotorowych 108,0 — razem 731,7 km. — **1927.** W górnośl. części województwa było 115 cechów rzemieślniczych, liczyły 5 400 zorganizowanych rzemieślników. **1927** Rozpoczęto budowę katedry śl. w Katowicach. Odkrywki ziemi dokonał ks. biskup A. Lisiecki. — **1927.** „Sokół" urządził dwa 6-tygodniowe kursy gimnastyczne dla naczelników i instruktorów gniazd oraz 9 zlotów okręgowych z popisami. — **1928.** Ks. prałat J. Kapica w Tychach obchodził 30-lecie w parafji. **1928. W Ziemięcicach** wybudowano nowy kościół dzięki ofiarności parafjan. **1928.** W końcu października poświęcił ks. biskup sufr. dr. Wojciech kościół w Bojanowie na cześć Chrystusa Króla. **1928.** Miasteczko Pruszków w Opolskiem obchodziło 700-letnią rocznicę swego istnienia. — **1928.** Rada okręgowa T. C. L. na Śląsku polsk. przystąpiła do budowy domu Oświatowego w Katowicach. — **1928. W Jastrzębiu Zdrój** wybudowano sanatorjum dla inwalidów. **1928. W Mysłowicach** wybudowano kat. „Dom Ludowy".

Dzień misyjny.

Jeśli słusznie modlitwa w życiu katolika zasadniczą rolę odgrywa, to obok tego zaraz postawić należy dobry przykład i słowo zachęty. W życiu zwykłem, w tem życiu doczesnem, które obejmuje całą skalę naszych zainteresowań i zmartwień codziennych, nazywamy to „propagandą".

Propaganda sprawy misyjnej to drugie zadanie dnia misyjnego. Bo jeśli się modlimy o coś, to zasadniczą jest rzeczą, byśmy nietylko sercem, ale o ile to tylko jest możliwe i rozumem świadomi byli celu naszej modlitwy. Jeśli poznamy cały ogrom pracy i potrzeb misjonarza, jeśli podążymy w ślad za nim do chat murzyńskich czy pałaców wielmożów indyjskich, jeśli zobaczyć nam się uda poniżenie moralne i materjalne świata pogańskiego, o ileż wtedy gorliwiej modlić się będziemy w intencji misyj.

To jedna sprawa, a druga w tem leży, że aby świat cały poznał, że misjonarz katolicki nietylko olbrzymie zasługi kładzie około moralnego uszczęśliwienia ludzkości, ale także jest on pionierem kultury chrześcijańskiej. Ma on niekiedy znaczne zasługi wobec nauki. Ciche pracownie uniwersyteckie nieraz są świadkami jak to cichy misjonarz, gdzieś tam zdala od ojczyzny w trudzie pracującej, co krok wydziera tajemnice coraz to nowe zazdrosnej przyrodzie.

Sprawa misyjna i praca misyjna zasługuje na to, by ją z całym zapałem propagować. Przykład misjonarza i siostry misyjnej zagrzeje z pewnością niejedno serce i niejeden umysł do zastanowienia się zmusi.

Dobrze zorganizowana propaganda wzmocni pozatem siły ekspansywne katolicyzmu, przyczyni się do wzmożenia się liczby powołań i ofiar misyjnych, zawiąże serdeczną nić przyjaźni między frontem misyjnym a społecznością katolicką. Każdy dzień propagandy misyjnej to jeden krok naprzód ku odnowieniu ludzkości w świetle i słowie Chrystusa. Takim dniem propagandy misyjnej będzie dzień 23 października — tegoroczna niedziela misyjna.

Z Cieszyńskiego.

Poświęcenie polskiego kościoła ewangelickiego.

Cieszyn. Poświęcenie nowowybud. kościoła ewangelickiego w Czeskim Cieszynie odbędzie się w dniu 10 października br. Zapowiedziany jest przyjazd ks. biskupa dr. Juljusza Burschego z Warszawy. (c)

20 lecie harcerstwa na Śląsku Cieszyńskim.

W Cieszynie przygotowują hufce harcerek i harcerzy na dzień 22 i 23 października obchód 20-lecia harcerstwa na Śląsku Cieszyńskim. Oba hufce zapraszają uprzejmie na tę uroczystość harcerki i harcerzy.

Spadek bezrobocia w Bielskiem.

Bielsko. Cyfra bezrobotnych miasta i powiatu bielskiego wynosiła na dzień 22. bm. 4.388 osób, co oznacza dalszy spadek liczby bezrobotnych o 972 osób w porównaniu ze stanem z 1 września b. r. (c)

Plac Żwirki i Wigury.

Bielsko. Rada miejska w Bielsku uchwaliła jednomyślnie na ostatniem posiedzeniu na wniosek klubu polskiego nazwać jeden z najpiękniejszych placów miasta, mianowicie Plac Wyzwolenia, Placem Żwirki i Wigury. (c)

Bielski przemysł spożywczy.

W sierpniu uruchomione zostały wędzarnie ryb oraz przemysł konserw rybnych, zbyt jednak tych wyrobów jest chwilowo jeszcze **umiarkowany.** Młyny okręgu śląskiego pracowały **w ograniczonych rozmiarach,** prawie wyłącznie na pokrycie miejscowego spożycia. Browary i fabryki likierów wykazują w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego **zmniejszenie zbytu,** przyczem odczuwać się daje konkurencja drobniejszych zakładów, pracujących w korzystniejszych warunkach.

Pożary w powiecie bielskim.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w stodole rolnika Przybyły Franciszka w Zarzeczu i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegoroczn. zbiorem i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na około 13.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Zarzecza i Chybia.

Tej samej nocy wybuchł pożar w stodole Świeżyny Karola w Bielowicku, którą również doszczętnie zniszczył. Szkoda wynosi około 2,500 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Grodźca, przy popomocy mieszkańców. (c)

Wydział gminny w Kamienicy rozwiązany.

Bielsko. P. wojewoda śląski rozwiązał za zgodą Rady Wojewódzkiej wydział gminy w Kamienicy pod Bielskiem. Komisarzem rządowym zamianowany został p. Franciszek Drozd, urzędnik wydz. dróg powiat. w Bielsku.

Komitet Dni Szopenowskich.

Ukonstytuował się w Bielsku Komitet Dni Szopenowskich. Główne uroczystości ku czci genjalnego muzyka wyznaczono na dzień 5 listopada. (c)

Pożar w Kończycach.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Foltyna Józefa w Kończycach Wielkich i zniszczył dom mieszkalny i wewnętrzne urządzenie domowe lokatora Stołego Franciszka. Szkoda wyrządzona wynosi około 3.200 zł. (c)

100-lecie szkoły powsz. w Dziedzicach

Ku uczczeniu i upamiętnieniu 100 lecia istnienia szkoły powszechnej w Dziedzicach urządza szkoła powszechna i koło młodzieży szkolnej w Dziedzicach w niedzielę 2 października uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego i akademję szkolną. Wszystkich przyjaciół szkoły, przedewszystkiem wszystkich. którzy kiedykolwiek w swojem życiu do szkoły w Dziedzicach uczęszczali, uprasza się o wzięcie udziału w obchodzie stulecia istnienia szkoły, w poświeceniu sztandaru szkoły, w zapisywaniu się do Szkolnej Księgi Pamiętkowej i akademji szkolnej. — **Komitet uroczystościowy.** (c)

Województwo śląskie.

* **Nowe bilety wycieczkowe.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi, że wprowadzone zostały **wycieczkowe bilety powrotne do Pszczyny** od następujących stacyj: Chebzie, Hajduki, Katowice, Królewska Huta, Michałkowice, Bytków i Szopienice. Również wprowadzono **bilety wycieczkowe od stacji Pszczyna** do stacyj: Węgierska Górka, Jeleśnia, Raycza i Milówka. W dalszym ciągu wprowadzone zostały bilety wycieczkowe powrotne o cenie wyjątkowej (12 zł w kl. II, a 8 zł w kl. III) na przejazd **od Świętochłowic** do stacyj od Węgierskiej Górki do Zwardonia lub Ustronia do Wisły i do Jeleśni. Pozatem rozciągnięto ważność biletów wycieczkowych powrotnych wydawanych na przejazd od stacyj Katowice i Mysłowice do stacyj, położonych na odcinku Nowy Targ — Zakopane również na przejazd do stacyj położonych na odcinku Chabówka, Łososina Wielka. Odcinkiem tym objęte są następujące stacje: Chabówka, Rabka Zdrój, Rabka Zaryte, Mszana Dolna, Kasina Wielka, Dobra k. Limanowy, Tymbark i Łososina Wielka. Termin ważności tych biletów wynosi 9 dni, a ich cena w klasie II — 24 zł, w klasie III 12 zł.

Z Katowickiego

Herbatka kółka geograficznego w gimnazjum żeńskiem.

Katowice. Uczenice katowickiego gimnazjum żeńskiego tworzą dla skuteczniejszego przepracowania programu naukowego i wychowawczego różne kółka i sekcje, naprzykład kółko geograficzne, historyczne, krajoznawcze, pływackie itd. W początku nowego roku szkolnego przystąpiły do poszczególnych kół nowe zastępy uczenic. — Więc dla wspólnego zapoznania się uczestniczek urządziło kółko geograficzne pod patronatem pani profesorki Chęcińskiej herbatkę zapoznawczą. Ponad 100 uczenic i uczestniczek koła zasiadło do gustownie a tanio, własnemi środkami i siłami, obstawionego stołu. Przy pierwszym stole miejsce zajęła pani dyrektorka i kilka profesorek. — Uczenice wyższych klas recytowały swe pięknie wypracowane opowieści o odbytych codopiero wycieczkach w Tatry, do Krakowa, Wieliczki itd. — Wspólna herbatka rozweseliła, jak rzadko kiedy, twarzyczki młodych uczenic i przez dwie godziny było wesoło i gwarno w auli, która w nowym roku szkolnym po raz pierwszy otwarła swe podwoje do miłej uczty szkolnej. Wkońcu obdarzyły uczestniczki panią dyrektorkę i opiekunkę kółka geograficznego hojnie kwiatkami.

„Karpaccy górale" w Katowicach.

Katowice. Kto chce z nadchodzącej niedzieli mieć pożytek, a przytem chciałby ją przyjemnie zakończyć, — niech przybędzie wieczorem o godz. 7 do Domu Związkowego w Katowicach. Tamże odegra Tow. Młodz. „Silesia" przedstawienie teatralne p. t. „Karpaccy Górale". Po przedstawieniu zostanie odegrana arcywesoła komedyjka. Podczas przerw przygrywać będzie własna orkiestra. Zysk przeznaczony jest na cele dobroczynne Caritasu. Bilety wcześniej nabyć można w sekr. katowickiego okręgu Caritas w Kat. ul. Krasińskiego 5, tel. 32-36. Wobec tego, że dochód przeznaczony jest na tak wzniosły cel wzywamy wszystkich obywateli Katowic o poparcie.

Oszust zbiegł z kaucjami.

Katowice. Grzybek Henryk pomocnik biurowy z Czerwionki doniósł, że przed około trzema miesiącami niejaki Franciszek Hoppe (ul. Gliwicka 3) założył w Katowicach przy ul. Moniuszki nr. 3 firmę sprzedaży obrazów olejnych pod nazwą „Pejsaż". Celem sprzedaży obrazów zaangażował Hoppe: Henryka Grzybka za kaucję 200 zł, Piotra Cipę z Panewnika również za kaucją 200 zł, Maksym. Kosiorza z Gławic i Franciszka Śramka oraz Gerharda Garusa z Chropaczowa za kaucją 150 zł, Jerzego Szyfra z Załęża za kaucją 140 zł, Olesia Jerzego również z Załęża za kaucją 130 zł i Jana Cobera z Lędzin za kaucją 180 zł. Zebraną kaucję przywłaszczył sobie Hoppe i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dalsze dochodzenia w toku.

Zakwestjonowanie węgla.

Katowice. Dnia 26 bm. zakwestjonowano w Katowicach, Król. Hucie, Kochłowicach i Mysłowicach ogółem 7 fur węgla, pochodzącego z dzikich kopalń. Węgiel złożono w urz. gminnych dla kuchni bezrobotnych.

Były policjant hersztem szajki przemytniczej.

W ostatnich dniach Śląska Straż Graniczna na Śląsku wpadła na trop doskonale zorganizowanej szajki przemytników towarów z Niemiec do Polski. Szajka ta dwa razy tygodniowo w liczbie 9 osób przekraczała granicę w Łagiewnikach, przewożąc „Maggi", cygara i różne inne towary, zakupywane stale w firmie Storch przy Bahnhofstr. w Bytomiu. Na czele szajki stał Osadnik Franciszek, b. urzędnik policji śledczej na Śląsku, który wszedł w kontakt z jednym ze strażników celnych, płacąc mu za każdorazowe przepuszczenie przez granicę przemytnika po 10 złotych. Strażnika tego również zaaresztowano. Głównymi „macherami" w szajce, oprócz Osadnika, byli: Józef Pierończyk. Herman Murczyk, Pius Majnusz i Józef Stachoń oraz inni. — Wszystkich aresztowano. Likwidacja szajki niebezpiecznych przemytników należy bezsprzecznie do jednego z większych sukcesów Śl. Straży Granicznej, niezależnie obok wykrycia afery przemytu narkotyków, o czem piszemy na innem miejscu. (k)

Kradzież ubrań.

Dąb. Dnia 26 bm. przedpołudniem nieznany dotychczas sprawca wszedł do mieszkania Pawlokowej Marji i skradł 4 ubrania męskie, wartości 900 zł. (k)

Założenie Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Janów. Dnia 25 bm. zostało założone Koło Przyjaciół Harcerstwa w Janowie przy współudziale przewodniczącej Z. O. Śl. p. Wandy Jordan-Łowińskiej. Zebranie zagaił opiekun drużyny p. Borowicki, na przewodniczącego zebrania wybrano p. Jordan-Łowińską, która po zaznajomieniu zebranych z programem pracy drużyn i odczytaniu regulaminu, wygłosiła referat o celach i zadaniach Kół Przyjaciół Harcerstwa, poczem wszyscy obecni wpisali się na członków. Wybrano zarząd w składzie następującym: prezes p. inż. Jan Jopka, wiceprezes kierownik szkoły p. Pierzyński, sekretarz p. Koch, skarbnik p. Misz, komisja rewizyjna pp. Dworniczek, Szymura i p. Gałuszkowa. Wkońcu drużynowy p. Augustyniak zaprosił zebranych na uroczystość harcerską wszystkich drużyn, tkóra odbędzie się dnia 9 października. Jako źródło dochodu prócz zwykłych składek uchwalono na wniosek p. Pierzyńskiego założyć sklepik szkolny, z którego dochód przeznaczony będzie na cele drużyny. (k)

Unieruchomienie huty.

Dąbrówka Mała. Nadzieje robotników, że huta „Walter-Cronek" pozostanie w ruchu, nie ziściły się. W tych dn.

zwiedził hutę komisarz demobilizacyjny, który uznał konieczność unieruchomienia huty. Wobec tego w dniu 1 października br. 270 robotników będzie bez pracy i chleba. Wśród załogi panuje wielkie rozgoryczenie. Robotnicy są zdania, iż zamknięcie huty jest rzeczą niekonieczną, gdyż huta posiada liczne zamówienia. Załoga do ostateczności bronić będzie swojego stanowiska i zamierza wysłać delegację do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej. (k)

Wybory do rady zakładowej.

Bielszowice. W dniach 22 i 23 bm. przeprowadzono na kopalni „Bielszowice" wybory do rady zakładowej z wynikiem następującym: Socjaliści polscy 377 głosów — 3 mandaty, Związek górników ZZP. 484 głosów — 4 mandaty i 1 uzupełniający, Generalna Federacja Pracy 169 głosów — 1 mandat, Chrześcijańskie Z. Z. 131 głosów — 1 mandat. Uprawnionych do głosowania było 1.328 robotników. (k)

Nieszczęśliwy wypadek na dzikiej kopalni.

Siemianowice. W czasie wyciągania drzewa z nieczynnego szybiku na terenie dzikiej kopalni w Siemianowicach przez oberwanie się kamieni przy gnieciony został 19-letni Engelbert Czysz z Bogucic, skutkiem czego doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. (k)

Włamanie do składu.

Kochłowice. Skradziono ze składu kolonjalnego Wincentego Mańki (ul. Nowowiejska) różnych towarów wartości około 300 zł. Przechodzący w tym czasie patrol policyjny zauważył sprawców i począł ich ścigać, jednak bezskutecznie. W czasie ucieczki w kierunku Nowej Wsi sprawcy porzucili część łupu złodziejskiego. (k)

Unieważnienie wyborów do rady zakładowej.

Nowa Wieś. Inspektor pracy unieważnił wybory do rady zakładowej na kopalni „Litandra" z powodu niedokładności, jakie popełniono przy tychże wyborach. Mianowicie budka, w której wyborcy wkładają kartki wyborcze do kopert, była ustawiona tak, że można było podpatrywać wyborców. Nadto komisja wyborcza nie dopuściła do głosowania kilku wyborców oświad czając im, że już głosowali. Wobec rozstrzygnięcia inspektora pracy w niezadługim czasie odbędą się nowe wybory do rady zakładowej. (k)

Z Król. Huty

Sprawa kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. Dyrekcja policji wydaje do dnia 28 września przedłużone karty cyrkulacyjne od nr. 15.000. W dniu 1 października przyjmowane będą wnioski na nowe karty, a od 3 do 7 października przyjmowane będą karty od nr. 19.001 do 23.000.

Nieudane włamanie.

Król. Huta. Stróż nocny zauważył, przy domu nr. 16 przy ul. Wolności dwu osobników, którzy usiłowali włamać się do składu kupca Benclowicza. Przywołany patrol policyjny aresztował rabusiów, którymi okazali się Maksymiljan Wyżgoł i Emanuel Gaweł z Świętochłowic. Znaleziono przy nich dłuta i wytrychy.

Muzykalny złodziej.

Król. Huta. Do mieszkania nauczycielki muzyki Ireny Mieszkowieckiej włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli skrzypce z futerałem wartości 800 złotych.

Autem na rowerzystę.

Król. Huta. Na ul. Katowickiej samochód osobowy najechał na rowerzystę Józefa Olejnika, który odniósł obrażenia na całem ciele. Winę wypadku ponosi woźnica C., który bez dozoru pozostawił furmankę przed restauracją. Konie w chwili nadjeżdżania samochodu wpadły na drogę a szofer chcąc uniknąć najechania koni, zjechał w bok wprost na rowerzystę.

Rowerzysta przejechał starca.

Król. Huta. Na ul. Mickiewicza rowerzysta Piotr Zemełka najechał na przechodzącego przez ulicę 73-letniego starca Franciszka Jabłoka, który doznał złamania ręki. Jabłoka odstawiono do miejscowego szpitala miejskiego.

Ucieczka aresztanta.

Król. Huta. Dnia 25 bm. przytrzymano pod zarzutem dokonania kilku włamań 18-letniego Jerzego Czaję, 18 - letniego Waldemara Wagnera i 21 letniego Pawła Bugdoła z Chropaczowa. Przytrzymanych osadzono w aresztach policyjnych. Jeden z nich Czaja, w dniu 26 bm. nad ranem zbiegł z aresztu w niewiadomym kierunku.

Z Świętochłowickiego

Kradzież mieszkaniowa.

Świętochłowice. Niejaka Anna Kalina z ul. Długiej, zgłosiła na policji, że nieznany dotychczas sprawca skradł jej w czasie od 19 do 21 września z zamkniętego mieszkania 500 zł. gotówki, trzy ubrania, 4 poduszki i jedną pierzynę. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1250 zł.

Załoga huty „Pokój" radziła o swym za grożonym bycie.

W poniedziałek 26 września br. w Nowym Bytomiu odbyło się **zebranie załogowe robotników huty „Pokój"**, w którem wzięło udział do 1200 robotników. O sytuacji w hucie w związku z zamierzonem unieruchomieniem oddziału cienkiej blachy w hucie — mówili pp. Wojciech i Janek. Omówiono także na zebraniu sprawę wydzierżawiania przez kierowników huty niektórych drobnych i pobocznych oddziałów huty firmom prywatnym. **co pozbawia robotników tych oddziałów praw socjalnych, a nawet powoduje całkowitą utratę chleba przez robotników tych oddziałów.** W bardzo ostrych słowach krytykowano zamiar kierownictwa huty unieruchomienia oddziału cienkiej blachy, co pozbawi pracy około 400 robotników. **Jest to dla tych robotników tem przykrzejsze w następstwach, że w myśl znowelizowanej ustawy o Funduszu Bezrobocia — ani jeden z tych robotników nie będzie mógł otrzymać zasiłku, ponieważ nie mają oni przepracowanych 156 dni.** W przyjętej rezolucji zebrana załoga domagała się od rady załogowej i związków zawodowych jak najenergiczniejszej obrony interesów tych robotników. W osobnym punkcie rezolucji załoga domaga się od nadzorcy sądowego huty **zniżenia czynszu mieszkaniowego w domach hutniczych, wobec przeprowadzonej zniżki zarobków,** niewspółmiernej do potrzeb robotnika i wobec stosowania świętówek. **co pomniejsza już i tak liche zarobki robotników huty.** Poza tem w rezolucji załoga domagała się przyjęcia z powrotem do pracy rezerwistów, którzy powrócili z wojska, po odbyciu służby czynnej. (ś)

Wózki urwały robotnikowi nogę.

Na kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu w poniedziałek wieczorem na boczniky pod sortownią przejeżdżające wózki zerwały nogę robotnikowi Józefowi Cichoniowi z Nowego Bytomia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. (Ś)

Z posiedzenia rady gminnej.

Nowy Bytom. Ostatnie posiedzenie rady gminej w Nowym Bytomiu odbyło się w czwartek, dnia 22 września 1932 r. Na wstępie posiedzenia uczczono pamięć tragicznie zmarłych lotników polskich, śp. porucznika Żwirkę i inż. Wigurę. Do deputacji szkolnej wybrano nauczyciela Eugenjusza Hanckę. Uchwalono nowy statut o podziale gminy na obwody i zarządzie tych obwodów. Komisję dla spraw ubogich i komisję socjalną zniesiono, w miejsce których utworzono deputację ubogich. Następnie uchwalono nowe statuty o przeprowadzeniu procederu szynkarskiego i o zakładaniu i zmianie ulic i placów. Na wniosek lekarza komunalnego o przeprowadzenie zmian budowlanych w szpitalu gminnym rada gminna postanowiła sprawę zbadać i załatwić. — Następnie uchwalono nową ordynację o opłatach administracyjnych. Umowę zawartą z Celowym Związkiem Wodnym w Orzegowie w sprawie dostarczania wody postanowiono zerwać. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono nagły wniosek ławnika Franka i tow. **w sprawie niedopuszczenia na targi miejscowe drobnych handlarzy z tych miejscowości, do których nie zostaną dopuszczani handlarze z Nowego Bytomia.** W komunikatach radny p. Wojciech stwierdza, iż fabryka kostki szlakowej

W hołdzie ks. infułatowi Kapicy.

Katowice, 28 września.

Minęła już druga rocznica śmierci i złożenia w zimnym grobie szczątek nieodżałowanego bojownika o dobro i szczęście ludu śląskiego ś. p. ks. infułata Kapicy, długoletniego proboszcza w Tychach i nieustraszonego pioniera trzeźwości, nietylko na niwie własnej placówki duszpasterskiej ale obejmującego swą gorliwością kapłańską wszystkie prawie większe parafje diecezji naszej.

Wdzięczni za życie i siły dla nich sterane wznoszą parafjanie tyscy nad mogiłą swego nigdy niezapomnianego duszpasterza pomnik, który będzie wyrazem hołdu i czci dla osoby Zmarłego, oraz podziękowaniem publicznem za Jego miłość i pełną poświęcenia, bo aż do zaparcia własnego i wyczerpania ostatecznego posuniętą pracą nad ratowaniem dusz mu powierzonych i szczęścia upadłych i jęczących pod jarzmem nałogu i rodzin.

Szczęśliwym przeto nazwać trzeba pomysł, żeby pomnik, który parafjanie jednogodnie wznieść postanowili na grobie swego proboszcza wyrażał treść życia Zmarłego, a zarazem był testamentem dla drogich zawsze Jego sercu parafjan.

Hasłem bowiem każdemu Ślązakowi znanego proboszcza tyskiego, treścią najistotniejszą Jego życia i motorem gorliwości i nigdy nie stygnącego zapału to skierowywanie dusz znękanych do Chrystusa, a wreszcie znane zawołanie ewangeliczne.

„Misereor super turbam!" — „Żal mi ludu!"

Widzimy przeto u wznoszącego się już grobowca ś. p. ks. infułata na podstawie grupę figur, przedstawiających z kolei matkę znękaną z nieszczęśliwem dzieckiem w ręku, szukającą ratunku u Chrystusa który pełen miłosierdzia objawiającego się z wyrazu twarzy, pociesza matkę i pociąga litościwie do Siebie pijaka-nędzarza, sprawcę nieszczęścia swej żony. Z prawej znowu strony górnik, w klęczącej postawie wsparłszy twarde dłonie na kilofie, zwraca swą twarz troskami życia zoraną do Chrystusa i przedstawia Mu nędzę własną, prosząc o litość i ratunek. A Chrystus dla wszystkich jest wszystkiem, dla jednych ucieczką i schronieniem, dla drugich pociechą i wspomożeniem.

Widzimy przeto że treść grupy nadzwyczaj głęboka, testamentem jest światobliwego kapłana: trzeźwi bądźcie! — w troskach waszych i cierpieniach uciekajcie się pod płaszcz Boskiego Zbawiciela, który „źródłem jest wszelkiej pociechy" i „zbawieniem w Nim ufających".

Prace koło wzniesienia pomnika szybko stosunkowo dzięki ofiarności parafjan tyskich, wspartych zasiłkiem życzliwie dla dzieła usposobionej gminy tyskiej, postępują naprzód i będą mogły być w połowie przyszłego miesiąca ukończone, a pomnik odsłonięty 16 października rb.

Fundusz jednak już zebrany nie wystarcza jeszcze na całkowite pokrycie kosztów, związanych z pracami nad ostatecznem wykończenjem pomnika. Zwraca się przeto miejscowy komitet do społeczeństwa śląskiego, aby ofiarną przyłożyło rękę do zbożnego dzieła, które głosić będzie i na pamięć przywróci pokoleniom prawdy, które przodkowie słuchali wprost z ust kapłana który z ludu wzięty, z ludem żył, dla ludu pracował i dla niego chciał być wszystkiem.

Łaskawe datki na pomnik składać można w miejscowych urzędach parafjalnych albo wprost na konto P. K. O. Nr. 307 773, sekretarza komitetu, ks. proboszcza Osyry.

Komitet budowy pomnika.

zatrudnia robotników z innych miejscowości bez zapośredniczenia tut. urzędu pośrednictwa pracy. W końcu załatwiono jeszcze kilka spraw personalnych w posiedzeniu tajnem. (ś)

Strajk w Związku koksowni trwa.

Wczoraj odbyło się w Wielkich Hajdukach posiedzenie Wydziału Technicznego w sprawie zatargu zarobkowego w Związku Koksowni w Wielkich Hajdukach, gdzie na skutek wniosku pracodawców o obniżkę dodatków fachowych i przegrupowanie z wyższych do niższych grup, wśród całej załogi, złożonej z 320 osób zapanował strajk. Konferencja nie doprowadziła do żadnego rezultatu wskutek dziwnego stanowiska zajętego przez przedstawiciela dyrekcji zakładów p. Hackemana, który oświadczył, iż dotąd nie będzie pertraktował z robotnikami, dopóki nie przystąpią do pracy.

Wobec rozbicia konferencji odbyło się wczoraj wieczorem zebranie załogowe, na którem uchwalono strajk zaostrzyć. Strajk trwa od piątku. (ś)

Z Rybnickiego

Skarb ukryty zniknął.

Cisówka. Rolnik D. schował jeszcze przed wojną w piwnicy swego syna 35 złotych 20-markówek, mających dziś wartość około 1.500 zł. Strzegł on swego skarbu jak oka w głowie. Jakież jednak było jego zdziwienie, gdy w tych dniach spostrzegł, że od 20 lat chowany skarb ktoś mu ukradł. (r)

Z Tarnogórskiego

Echa katastrofy samochodowej pod Bobrkiem.

Tarnowskie Góry. Jak swego czasu donosiliśmy, w niedzielę 31 lipca br. wieczorem w Bobrku pod Bytomiem zderzył się samochód osobowy inż. Maisera z Tarn. Gór z samochodem pewnej firmy bytomskiej. Skutki zderzenia były fatalne: matka inż. Maisera oraz inż. Maiser zostali zabici. Z wypadku wyszli jedynie bez szwanku właściciel winiarni p. Tschauner oraz kierujący samochodem inż. J. z Tarn. Gór, którego policja niemiecka z miejsca aresztowała. Onegdaj odbyła się przed izbą karną w Bytomiu rozprawa przeciwko inż., któremu akt oskarżenia zarzucał lekkomyśl ne spowodowanie wypadku z wynikiem śmiertelnym. Prokurator wniósł o rok i 3 miesiące więzienia. Sąd stanął jednak na stanowisku, że inż. J. nie ponosi wyłącznej winy za spowodowanie wypadku, i że część winy spada na gminę, gdyż miejsce katastrofy nie było dostatecznie oświetlone. Sąd skazał inż. J. na 9 miesięcy więzienia, z tem, że poda go do ułaskawienia, o ile w przeciągu 3 dni wpłaci do kasy sądowej grzywnę w wysokości 2000 marek, co też nastąpiło.

Z Lublinieckiego

Kradzież z włamaniem.

Lubliniec. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie włamania dokonanego w dniu 2. 3. 32 r. do olejarni Zawady przytrzymano Józefa Hamelę z Pawonkowa, któremu udowodniono wspomnianą kradzież. W czasie rewizji w mieszkaniu ojca jego znaleziono 3 kawałki pasa popędowego oraz rower męski skradziony właścicielowi tej olejarni w dniu 29 lutego br. Zakwestjonowane rzeczy oddano napowrót poszkodowanemu a sprawcę przekazano sądowi.

Kradzież.

Kochanowice. W nocy na 20 bm. służący Józef Drewniak z Piły, gm. Opatów, pow. Częstochowa, z zemsty za wydalenie go z pracy, skradł na szkodę swego pracodawcy Maronia Pawła wieprza wartości 150 zł. Drewniak przytrzymany przyznał się do zarzuconej mu kradzieży. (l)

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Pogórz. Dnia 25 bm. w południe wybuchł pożar w drewnianej stodole Anny Gnidowej niszcząc ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 6.000 złotych. Ustalono, iż ogień wzniecił 6 letni Szwiertnia Rudolf bawiący tuż przy stodole zapałkami. (c)

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W ubiegłym tygodniu zarząd kopalni „Hedwigwunsch“ przyjął do pracy około 100 robotników. Kopalnia „Prusy“ **w Miechowicach** uruchomiła znowu cegielnię, i zatrudnia w niej 40 ludzi. Ta sama kopalnia ma przyjąć w październiku 75 robotników do prac podziemnych.

Z Zabrskiego.

Do mieszkania Dudowej przy ulicy Dorockiej 87 **w Zabrzu** włamał się za białego dnia nieznany dotychczas sprawca, który skradł kasetkę z zawartością 400 marek. Kradzież popełniono w czasie, kiedy Dudowa wyszła na targ po zakupy. Policja dotychczas daremnie poszukuje złodzieja.

*

W sobotę o godzinie 8.30 wieczorem dokonano **w Zabrzu** na ulicy „Szczęść Boże“ śmiałego napadu rabunkowego. Żona rzeźnika Bogurta, idąca po zamknięciu sklepu do mieszkania, została napadnięta przez dwóch bandytów. Bandyci wydarli Bogurtowej teczkę z dziennym zbiorem. Na krzyk napadniętej pośpieszył na pomoc wachmistrz policji Folter, ubrany po cywilnemu. Skoro tylko bandyci spostrzegli zbliżającego się Foltera, zaczeli do niego strzelać. F. odpowiedział również strzałami, raniąc jednego z rabusiów w podbrzusze, sam jednak dostał dwie kulki w pierś. Rannego wachmistrza i postrzelonego bandytę odstawiono do szpitala miejskiego. Obaj rabusie pochodzą z Bobrku, ranny nazywa się Jerzy Wicik, drugi bandyta zbiegł z łupem.

Z Gliwickiego.

W niedzielę w południe spłonęła **w Wójtoweiwsi** stodoła polna gospodarza Jana Golca wraz z całem tegorocznem żniwem. Szkoda wynosi 3500 marek. Przyczyna pożaru nie została stwierdzona. Gdy pożar wybuchł, pobiegł na ratunek parobek sąsiada Grzbieli, 27-letni Jerzy Godula. Jakie 100 metrów przed płonącą stodołą upadł wskutek paraliżu serca i skonał. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy prezydjum policji w Gliwicach.

Z Raciborskiego.

Pisma niemieckie donoszą, że stacja sejsmograficzna w Raciborzu zanotowała wczoraj silny wstrząs ziemi. Ognisko trzęsienia nie zostało ustalone.

*

Trzech nieznanych włamywaczy wtargnęło do mieszkania kupca Foelschera **w Babicach**. W czasie poszukiwania za gotówką F. przydybał bandytów, którzy rzucili się na niego i torturami wymusili wydanie całej gotówki w wysokości 200 marek. Z łupem, który w oczach swej ofiary podzielili pomiędzy sobą, umknęli przez okno w nieznanym kierunku.

Z Strzeleckiego.

Zaginął w sposób zagadkowy 8-letni synek kupca Hoferdta **ze Strzelec.** Chłopiec we wtorek pomiędzy 2 a 3 po południu opuścił dom rodzicielski. Później widziano go na stacji strzeleckiej. Ponieważ chłopak był nad wiek rozgarnięty, a mimo to zniknął, przeto należy przypuszczać, iż wpadł w ręce sprytnego oszusta i został uprowadzony.

*

Na dworcu kolejowym **w Błotnicy** został przejechany przez pociąg towarowy starszy inspektor gospodarczy Ernest Joschke, któy odniósł tak ciężkie obrażenia, że umarł wkrótce po wypadku. Nieszczęśliwy był zajęty ładowaniem pszenicy. W pewnej chwili zauważył pociąg od strony Toszka i przeszedł na drugi tor, gdy równocześnie nadjechał pociąg towarowy od Strzelec, pod kołami którego poniósł natychmiastową śmierć.

Z Oleskiego.

Na szosie z dworu z Bąkowa do Jamów został napadnięty przez trzech bandytów 30-letni syn rzeźnika Jańdy **z Jamów.** Młody Jańda wracał z targu w Oleśnie i miał przy sobie 1.100 marek. Silnem uderzeniem pałką gumową w głowę został Jańda obezwładniony i obrabowany. Bandyci zbiegli z bogatym łupem w niewiadomym kierunku.

Z Opolskiego.

Dnia 23 bm. odbyło się na sali sądu **w Opolu** zebranie wierzycieli opolskiego Banku Ludowego. Zainteresowanie sprawą polskiego banku było bardzo duże. Do głosowania uprawnionych było około 1.300 osób. Przeważnie oświadczono się za udzieleniem moratorjum bankowi. Wynik głosowania i postanowienie sądu ogłoszone zostanie w przyszłym tygodniu.

*

Fabryka papieru **w Krapkowicach** unieruchomiła część zakładu. 200 robotników straciło pracę. Według krążących pogłosek unieruchomienie potrwa jakie 10 tygodni.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Jak jest w Rosji“? rewelacyjny odczyt Aleksandra Janty-Połczyńskiego.

W najbliższych dniach, bo w niedzielę 2-go października o godz. 12 w południe odbędzie się rewelacyjny odczyt znakomitego pisarza i podróżnika Janty-Połczyńskiego p. t. „Jak jest w Rosji“? Prelegent wrócił niedawno temu z wielkiej podróży po Rosji Sowieckiej i pragnie się podzielić z P. T. Publicznością sensacyjnemi wprost spostrzeżeniami i wrażeniami. Terenem obserwacyjnym była dosłownie „wzdłuż i wszerz“ cała Rosja: od Uralu przez Azję Środkową, Kaukaz i Krym. aż po Ukrainę. Nie wątpimy, że już sama zapowiedź tej niezwykle interesującej prelekcji wywoła najżywszy oddźwięk i zaciekawienie w jaknajszerszych sferach publiczności. Bliższe szczegóły dotyczące zagadnień, które poruszy Prelegent podają specjalne, wielkie afisze.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 1. października br.: Inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1932-33 p. t. „Głupi Jakób“ o godz. 20.

Niedziela, dnia 2. października: „Ciotka Karola“ o godz. 16 pop.

Niedziela, dnia 2. października: „Głupi Jakób“ o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Flip i Flap w legji cudzoziemskiej“.
Kino Capitol: „Czterech włóczęgów“.
Kino Rialto: „Zew Ziemi“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. „Trzykrotne wesele“; 2. „Tajemnica cyrku“.
Kino Colosseum: 1. „Cesarzowa Elżbieta“; 2. „Klub bezdzietnych“.
Kino Roxy: 1. „Rozkoszna dziewczyna“; 2. „Auto pancerne“.

Nadesłane.

W. Piekary. W dniu 23 bm. obchodzili małżonkowie Augustyn Przybyłek i żona Marja z domu Kick — 25 letni jubileusz małżeński. W dniu tak uroczystym zasyła **agencja „Katolika“ w Wielk. Piekarach** jak najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych na dalsze życie, aby w czerstwem zdrowiu doczekali się złotego wesela. (Pan Przybyłek jest długoletnim czytelnikiem „Katolika Śląsk.“ a przez długie lata abonował „Katolika Codziennego“. Redakcja przyłącza się do życzeń).

SPORT.

Polska — Austrja.

Dziś 28 bm. lekkoatletyczna reprezentacja Polski stoczy międzypaństwowy mecz z Austrją w Wiedniu.

Mecz ten transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Schmeling pokonał Walkera!

Jak było do przewidzenia Schmeling pokonał lżejszego od siebie o kilkanaście kilo Jimmy Walkera, zmuszając go w 8 rundzie do poddania się.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 27 września 1932 r.

Dolar amerykański 8,91 zł. Funt szterlingów 30,70 zł. 100 franków francuskich 34,87 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lirów włoskich 45 58 zł. 100 franków szwajcarskich 171,67 zł. 100 guldenów holenderskich 357,43 zł. 100 franków belgijskich 123,44 zł. 100 guldenów gdańskich 173,07 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 26 września 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,20—15,50. Pszenica 23,50—24,50. Jęczmień 15,50—17 00. Jęczmień browarniany 19—20. Owies 12,75—13,25. Mąka żytnia 23,75—24,75. Mąka pszenna 37,50—39,50. Otręby żytnie 8,75—9 00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 34—35. Rzepik zimowy 34—36. Gorczyca 32—38. Groch Wiktorja 20—23. Groch Folgera 29—32 Koniczyna biała 140—175. Mak niebieski 68—76. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 26 września 1932 r.

Notowano za 1.000 kg w handlu hurtowym. Pszenica 76 kg — 210, 74 kg — 208, 72 kg — 203, latowa 70 kg — 196, 68 kg — 188. Żyto: 71 kg — 160, 69 kg — 156. Owies 132. Jęczmień browarniany 180—195. Jęczmień do przemiału 168, zimowy 160. Mąka pszenna 70% — 28¾. Mąka żytnia 70% — 24, 65% — 25, 60% — 26. Mąka przednia 34¾. Len 19. Gorczyca 25. Mak niebieski 50, Ziemniaki jadalne żółte 1 10, czerwone 1,10, białe 1,00.

Ceny targowe w Pszczynie

z dnia 27 września 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,70—1,80 zł. Masło mleczarniane 1 funt 1,80. Jaja 1 sztuka za 0,10—0,13. Twaróg 1 funt 0 20—0,30. Mleko 1 litr 0,25.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,80; wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00—1,10. Wołowina 0,70. Cielęcina 0,70, Osierdzie, mózg itd. 0,40. Skopowina —.—. Okrasa świeża 1,00. Okrasa i mięso wędzone 1,20. Łój 0,80. Smalec 1,10—1,20.

Jarzyna. Kapusta biała 1 funt 0,10—0,15; kapusta modra główka 0,25—0,30. Marchew 1 funt 0,15. Kalarepa (wiązka) 0,20. Cebula 1 funt 0 15. Pomidory 1 funt 0,10. Kalafiory sztuka 0,30—0,40. Fasolda biała 1 funt 0,25; fasola zielona 1 funt 0.25. Ogórki 0,20—0,30. Kartofle (centnar 50 kg) 2,50; kartofle 20 funtów za 0,70. Sałata główka 0,05. Szpinak 1 funt 0,25.

Owoce. Gruszki doborowe 1 funt 0 55—0,80; gruszki II gatunek 1 funt 0,35. Jabłka doborowe 1 funt 0,35—0,50; jabłka do gotowania 1 funt 0,20. Śliwki doborowe 1 funt 0,55, śliwki II gat. 1 funt 0,20. Grzyby prawdziwe 1 funt 0,30—0,70. Cytryny sztuka 0,15—0 20.

Drób. Gołębie para 1,50; gołębięta para 1.00—2,00. Kury 2,50—4,00; kurczęta —,—. Kaczki 3,00—3,50. Gęsi 4,00—6 00.

Targ na prosięta: Para prosiąt od 30.00—40,00 zł.

Program radjowy.

Czwartek 29 września 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikat LOPP. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw. 17.00 Koncert solistów. 18.00 „Polska flota handlowa“. 18.20 Muzyka lekka. 19.10 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Intermezzo muzyczne. 20.00 Polska muzyka taneczna i ludowa. W przerwie kwadrans literacki. 21.20 Słuchowisko. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.00: gimnastyka. 6.20: koncert. 10.10: poranek szkolny. 11.15: komunikaty. 11.30: odczyt rolniczy. 11 50: koncert. 13.05: d. c. koncertu. 13.45: komunikaty. 14.05: płyty gramofonowe. 14.45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,30 pogadanka. 15,40 omówienie nowych książek. 16,00: koncert. 17,00: program dla dzieci. 18,00—19 30: odczyty. 19,30: płyty gramofonowe. 20,00: wyjątki z opery „Macbeth“ Verdiego. 21,00: komunikaty. 21,10: koncert. 22,10: komunikaty. 22,30: pogadanka myśliwska. 22,45: esperanto.

Piątek 30 września 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15 25 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „O znaczeniu mięsa baraniego w dożywianiu ludzkości“. 17.00 Muzyka salonowa. 18.00 „Najmniejszy naród słowiański w niebezpieczeństwie“. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Dyr. dr. Tadeusz Dobrowolski: „Społeczna rola sztuki“. 20.00 Feljeton muzyczny. 20 15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie: feljeton. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,00: gimnastyka. 6,20: płyty gramofonowe. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 8,30: program dla kobiet. 11.15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: koncert. 13,45: komunikaty. 14,05: koncert. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15 30: program dla młodzieży. 16,00: koncert. 17,35—19,00: odczyty. 19,00: transmisja z Freiburg. 20,00: odczyt. 20,30: słuchowisko. 22,00: komunikaty. 22,30: transmisja z Waszyngtonu. 22 45—24,00: koncert.

Sobota 1 października 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Słuchowisko dla dziecii 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.20 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. 16.40 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Muzyka religijna (płyty). 19.15 Mieczysław Mikuła: „Feljeton sportowy“. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 „Lato w Czechosłowacji“. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie „Na Widnokręgu“. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,00: gimnastyka. 6,20: koncert. 12,15: koncert. 13,05: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty gramofonowe. 14,45 rozmaitości. 15 10: wiadomości rolnicze 15,40: feljeton filmowy. 16,00: odczyt. 16,30: koncert. 18,00: omówienie nowych książek. 18,15—19,15: odczyty. 19,15: muzyka wieczorna. 20 00: transmisja z Langenberg. 22,00: komunikaty. 22,35—24,00: muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Centrum. Koło miejscowe N. Ch. Z. P. urządza w piątek, dnia 30. IX. br. o godz. 19.30 na sali „Wypoczynku“ w Katowicach, ul. św. Jana, swoje plenarne zebranie na które zaprasza członków jak i sympatyków.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2., tel. 878.

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „zgłoszeń do admin.“ nadesłać 35 gr. — Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na październik 1932 r. Wtym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłaceniu należytości na poczcie. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	październik 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______ dnia ______

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	październik 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______ dnia ______